

## JANINA OLESIUK

ur. 1937; Lubień



Miejsce i czas wydarzeń	Lubień, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, okupacja niemiecka, życie codzienne, relacje polsko-żydowskie, Żydzi

### Prośba o wodę

O Jezus, jeszcze sobie przypominałam, że było tak, że wyszłam na podwórko, ciepło było i patrze się, a tam gdzie konie stali, siedzi pani i tam ma pierzynę rozwiniętą, a na tej pierzynie siedzi dwoje malutkich dzieci. I ona tak cicho do mnie mówi: „Dziecko, przynieś mi wody, jestem tak zmęczona i taka głodna”. No to ja zamiast pójść do studni, chociaż ja byłam mała jeszcze, tam może bym i nie wyciągnęła tej wody, to ja pobiegłam do mamy. „Mamo, pani z dwojgiem dzieci siedzi i prosi o wodę”. Myślałam, że mama może da chleba, może coś więcej, a mama od razu: „Ani się waż, to Żydówka, nie wolno im pomagać, bo chcesz, żeby cie zabili i nas wszystkich”. Bo to tak wtenczas było, zagrożenie. Ja osłupiałam, ja chciałam kobiecie, a zwłaszcza tym dzieciom pomóc, a tu mama w odwrotną stronę. Mówi, nie, nie wolno mi nic dać. Ja mówię, Boże i jeszcze prosiłam, przecież oni głodne, że dam, nie pozwoliła mama. I ona posiedziała chwilę, odpoczęła i słyszała, że mama krzyczała na mnie, i, nie pamiętam, w każdym bądź razie czy kogoś poprosiła, czy to mama dała znać do sołtysa, że prosiła o furmankę, że ona do Włodawy nie dojdzie z tymi dziećmi, żeby dał jej furmankę, żeby ją zawiózł. Ale tak ładnie była ubrana, w takim ładnym kożuszk, nowym, wyszywanym. Ona gdzieś szła lasem dość długo, ukrywała się w tym lesie póki mogła, póki miała żywność, póki miała pieniądze, póki mogła kupić tą żywność. Jak było ciepło, to i w lesie gdzieś między krzakami przesiedziała, ale wszystko się skończyło, to trwało dość długo, i w końcu już była bez wyjścia, a że to dwójka małych dzieci. Ktoś przyjechał, siadła z tymi dziećmi i pojechała do tej Włodawy. I tak się skończyło właśnie. Tu były straszne rzeczy, naprawdę. Nie wiem jak to by było dalej, ale Żydzi to byli tacy zaradni, tacy handlowym narodem, że z igły majątek zaczął się. Każdy zawsze tak mówił, że Żyd zaczyna od igły z nitką, a dorabia się majątku.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2021-06-09, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"